

Sygn. akt I ACa 1541/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska (spr.) SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa G. J.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 8 lipca 2015 r. sygn. akt I C 707/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Barbara Górczanowska SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Zbigniew Ducki

UZASADNIENIE

wyroku Sadu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 lutego 2016 r.

Powód G. J. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W.: kwoty 85.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem pozostałej części zadośćuczynienia pieniężnego za ból i cierpienia; kwoty 8.047,41 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 6.787,20 zł od dnia 14 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.260,21 zł od dnia następującego po doręczeniu pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów opieki

sprawowanej przez osoby trzecie nad powodem; kwoty 567,18 zł z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po doręczeniu pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów leczenia, a to w związku z doznanymi obrażeniami, jakich doznał w wyniku wypadku komunikacyjnego w dniu 31 października 2012 r., którego sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

W odpowiedzi na pozew pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego, zarzucając, że wypłacone już powodowi środki w całości kompensuje doznana przez niego krzywdę.

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 93.614,59 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 91.787,20 zł od dnia 14 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty, od kwoty 1.827,39 zł od dnia 18 lipca 2014 r. do dnia zapłaty, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, nakazał pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwoty 4.181 zł, tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej, od ponoszenia której powód został zwolniony.

Stan faktyczny sprawy przedstawia się następująco:

Dnia 15 marca 2013 r. w K. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) powód został potrącony przez pojazd kierowany przez Ł. P., w wyniku czego doznał otwartego złamania obu podudzi oraz uszkodzenia aparatu więzadłowego prawego stawu kolanowego. Wobec sprawcy wypadku Sąd Rejonowy (...) w K. II Wydział Karny (sygn. akt II K 663/13/P) warunkowo umorzył postępowanie karne. W dniu 6 czerwca 2013 r. strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 22.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Nadto ubezpieczyciel dokonał refundacji kosztów opieki do kwoty 4.650 zł. Na skutek odwołania powoda z dnia 25 sierpnia 2013 r. strona pozwana decyzją z dnia 15 października 2013 r. wypłaciła powodowi kwotę 23.000 zł (łącznie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego – 45.000 zł).

Sąd Okręgowy ustalił, że bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony na Oddział Chirurgii Ortopedyczno-Urazowej Szpitala (...) w K., gdzie rozpoznano u niego wieloodłamowe otwarte i wielopoziomowe złamanie obydwu kości podudzi w lewej i prawej nodze. Na oddziale powód przebywał 25 dni. Powód przeszedł operację podczas, której założono mu wyciągi zewnętrzne za kostki obu podudzi, stosując szyny udowe prowadzące. W dniu 25 marca 2013 r. powoda poddano operacji zamkniętej repozycji i zespolenia złamania wieloodłamowego otwartego kości piszczelowej lewej gwoździem tytanowym. W tym samym dniu u powoda przeprowadzono drugą operację - otwartą repozycję i zespolenia złamania otwartego kości piszczelowej prawej przy pomocy gwoźdźca oraz płyty stalowej. Dnia 3 kwietnia 2013 r. u powoda wykonano zabieg chirurgiczny - pokrycie ubytku tkanek miękkich okolicy 1/2 przyśrodkowej podudzia prawego z przeszczepem pełnej grubości skóry pobranym z pachwiny prawej. W dniu 9 kwietnia 2013 r. powód został wypisany do domu z założonym opatrunkiem gipsowym na obydwie nogi oraz całkowitym zakazem chodzenia. Powód wypożyczył specjalne łóżko ortopedyczne za kwoty: 240 zł, 80 zł, 160 zł, na którym przebywał w pozycji leżącej przez okres 3 miesięcy. Jednocześnie powód pozostawał pod opieką (...) Szpitala (...) w K.. Powód zakupił leki na kwotę 87,18 zł. W dniach od 13 lutego 2014 r. do 17 lutego 2014 r. powód był ponownie hospitalizowany na Oddziale Ortopedycznym Szpitala (...), gdzie został poddany operacji usunięcia śrub blokujących w bliższej części gwoździ piszczelowych oraz zastosowano częściową reselekcję kości strzałkowych. Po wypadku powód przez 4 miesiące leżał w łóżku, nie przewracał się nawet na boki. Odczuwał bardzo silny ból, który nie ustępował po zażyciu środków przeciwbólowych. Powód wymagał opieki osób trzecich, gdy był osoba leżącą całodobowo, a później w wymiarze 3 godzin dziennie. Po powrocie do domu powód odczuwał szczególnie intensywny ból w nocy. Zażywał środki przeciwbólowe. Po każdej operacji ból odżywał na nowo. Obecnie powód porusza się o kulach, puchną mu nogi. Powód musiał uczyć się na nowo chodzić. Nie rozpoczął rehabilitacji, gdyż najpierw musi dojść do zrostu kości i zakończenia leczenia. M. J. wykonywała w domu ćwiczenia z mężem. Powód cierpiał, gdyż były one bolesne, ale konieczne ze względu na uniknięcie przykurczy. Powód czuł się źle psychicznie, gdyż z osoby aktywnej stał się osobą leżącą, był załamany swoim stanem zdrowia. Obawiał się o swoją przyszłość, nie wiedział, czy będzie mógł chodzić po wypadku. Z uwagi na brak zrostu kości konieczne były kolejne operacje. Przed wypadkiem powód pracował zawodowo, jako brukarz, wykonywał ciężką pracę, często na kolanach, był osobą sprawną i zdrową. W chwili obecnej powrót powoda do zdrowia jest niemożliwy. Powód ma upośledzenie chodu, wiele blizn na nogach, dziurę po przeszczepie. Obecnie dolegliwości bólowe utrzymują się na poziomie średnim, ale czasami bywają silne. Powód od chwili wypadku

nieustannie odczuwa ból, szczególnie rano. Najsilniejszy ból trwał do miesiąca od zdarzenia. Bardzo często korzysta z silnych środków przeciwbólowych (np. Ketonal). We wrześniu tego roku powoda czeka kolejna operacja – usunięcia materiału zespalającego. Rokowania są niepewne. Nie jest w stanie niczego samodzielnie załatwić. Z powodu tego wypadku stał się nerwowy. Nie może realizować się w roli męża i ojca. Nie może iść z rodziną na spacer, z córkami na rolki czy narty. Nie chodzi na wywiady. Jego świat ograniczył się do domu i niewielkiego obszaru koło domu.

Według ustaleń Sądu Okręgowego, od chwili wypadku powód wymaga opieki osób drugich w zasadzie we wszystkich czynnościach. Przez 3 miesiące powód miał obie nogi w gipsie. Obecnie potrzebna jest doraźna pomoc np. w zakupach. Powodowi trudno było skorzystać z basenu, pomoc osoby trzeciej była konieczna. Powód otrzymywał przeciwwzkrzepowe zastrzyki w brzuch i kręgosłup oraz środki przeciwbólowe. Po wypadku życie powoda zmieniło się diametralnie. Powód był aktywny, spełniał się zawodowo, pracował po 12 godzin dziennie. Unieruchomienie sprawiło, że nie był w stanie sam korzystać z toalety. Obecnie powód nie może chodzić z dziećmi (18 i 10 lat) na wycieczki, na łyżwy, jeździć na rowerze. Powód nie jest w stanie odprowadzić córkę do szkoły, ani sprawować nad nią takiej opieki, która wymaga pełnej sprawności fizycznej. Powód chodzi przy użyciu kul, może pokonać niewielki dystans. Nie jest w stanie samodzielnie załatwiać różnych spraw, zawsze jeździ z żoną lub z synem. Powód jest załamany, stał się nerwowy, przeżywa proces leczenia, niemożność powrotu do pracy zawodowej, realizowania się w roli męża i ojca. Stosunki małżeńskie małżonków pogorszyły się po wypadku. Powód obawia się o swój los i zdrowie, o przyszłość. Dnia 4 września 2013 r. powód został zakwalifikowany, jako osoba o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności do 30 września 2015 r. Powód jest całkowicie niezdolny do pracy do dnia 30 czerwca 2015r. Obecnie powód pozostaje na wygojeniu po leczeniu operacyjnym wieloodłamowego otwartego złamania obu podudzi. Nie można wykluczyć, że powód powróci do zdrowia. U powoda pozostaną pewne ograniczenia zakresu ruchów stawów kolanowych i skokowych oraz stałe, typowe bóle poślamiowe w obu nogach, a także obrzęki w przebiegu już obecnej pourazowej niewydolności żylniej. Obecnie powód oczekuje na operację usunięcia śrub i gwoździ. Uszczerbek na zdrowiu powoda jest trwały i wynosi 30%. W uszczerbku został uwzględniony opóźniony wzrost, ograniczenia zakresu ruchów sąsiednich stawów jak i cechy niewydolności żylniej. Sąd uwzględnił dokumentację zgromadzoną w toku postępowania, gdy nie budziła ona wątpliwości co do autentyczności, a nadto nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

W powyższych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione. Odpowiedzialność strony pozwanej – co do zasady – nie była przedmiotem sporu i znajduje oparcie w art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 1 k.c., oraz art. 822 k.c. i art. 19 ust. 1, art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152, ze zm.). Sporna pozostawała wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia i odszkodowania. Strona pozwana podważała wysokość zgłoszonych żądań podnosząc, że kwota wypłaconego powodowi w toku likwidacji szkody zadośćuczynienia i odszkodowania, jest kwotą odpowiednią do odniesionych przez niego obrażeń oraz doznanych z tego tytułu cierpień. Powód domagał się zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w kwocie 85.000 zł (dodatkowo ponad wypłaconą już przez stronę pozwaną kwotą 45.000 zł czyli łącznie - 130.000 zł. Wobec spełnienia przesłanek do przyznania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (w oparciu o art. 445 § 1 k.c.) rolą Sądu orzekającego było ustalenie sumy odpowiedniej przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności dotyczących rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanego uszczerbku, charakteru następstw naruszenia i stosunków majątkowych stron. Zadośćuczynienie pieniężne zmierza do wynagrodzenia krzywdy i pełni głównie funkcję kompensacyjną, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, choć utrzymaną w rozsądnych granicach [por. wyroki SN: z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, LEX nr 8087, z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766, z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175 i z dnia 14 lutego 2008 roku, II CSK 536/07, LEX nr 461725]. Według Sądu Okręgowego, okoliczności przedmiotowej sprawy, w szczególności rozmiar i charakter obrażeń ciała powoda, potwierdzony zgromadzoną dokumentacją medyczną i opinią biegłych, jednoznacznie wskazują, iż przyznana łącznie przez stronę pozwaną kwota 45.000 zł jest niewspółmiernie niska do rozmiaru doznanej krzywdy. Wypłacone zadośćuczynienie nie spełniło zatem swej podstawowej, kompensacyjnej funkcji. Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć więc przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec

czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi być odpowiednia do rozmiarów doznanej szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 28 września 2001 r. sygn. III CKN 427/00). Z istoty unormowania zawartego w treści art. 445 § 1 k.c. i natury krzywdy, suma przyznana tytułem zadośćuczynienia musi siłą rzeczy być przybliżonym ekwiwalentem doznanych cierpień psychicznych i fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 10 maja 2001 r., sygn. akt II AKa 81/01). Określenie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego winno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a m.in. wiek poszkodowanego, czas i intensywność trwania jego cierpień, rodzaj rozstroju zdrowia i rokowania na przyszłość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, publ. LEX nr 369691 nieodwracalność następstw uszkodzeń ciała lub wywołania rozstroju (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (tak: SN w wyroku z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, LEX nr 369691).

Sąd pierwszej instancji wskazał, że według opinii biegłego powód doznał ogromnej krzywdy. Przeszedł wiele operacji. Leżał przez 3 miesiące po wypadku nieruchomo. Od czasu wypadku porusza się o kulach, a rokowania są niepewne. Biegli potwierdzili, iż przebyty uraz spowodował trwałe następstwa w postaci obniżenia sprawności narządu ruchu powoda. W następstwie wypadku wymagał on i nadal wymaga leczenia, rehabilitacji, jak również opieki osób trzecich. Biegli stwierdzili, iż łącznie trwały uszczerbek na zdrowiu w związku z krytycznym wypadkiem wynosi 30%. Powód w sposób nagły i niespodziewany z osoby cieszącej się życiem, aktywnej, w pełni sprawnej – stał się osobą kaleką i niepełnosprawną. Jego jakość życia gwałtownie spadła w wszystkich sferach, począwszy od zawodowych, domowych i na towarzyskich kończąc. Dodatkowo charakter doznanych obrażeń spowodował nieodwracalne skutki w postaci znacznego ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu, zwłaszcza w poruszaniu się. Powód nie jest w stanie sam wyjść na spacer, czy też wykonać wielu zwykłych codziennych czynności. Od wypadku porusza się o kulach, już po przejściu krótkiego odcinka drogi zaczynają ją boleć nogi i nie ma siły pokonywać dłuższych dystansów. Niepełnosprawność wywołana skutkami wypadku rodzi konieczność udzielania powodowi stałej pomocy (opieki) w życiu codziennym przez osoby trzecie i co stanowi niewątpliwą dyskomfort oraz krzywdę o dużym nasileniu. Sąd podkreślił, iż powód w chwili wypadku miał zaledwie 41 lat, był czynny zawodowo, miał 2 dzieci, żył pełnią życia, miał wiele planów, które wraz z wypadkiem uległy przekreśleniu. Mając na uwadze charakter obrażeń doznanych przez powoda, rozmiar kalectwa, trwałe następstwa wypadku, charakter i czas trwania cierpień fizycznych (ból i innych dolegliwości), psychicznych (stres, zmiany osobowości), wpływ wypadku na stan psychiczny powoda, skutki dla jego życia prywatnego i zawodowego, przejście długiego leczenia (w tym zabiegów operacyjnych, związanych z bólem i cierpieniem), utratę radości życia, jaką daje zdrowie, możliwość pracy i osobistego rozwoju, skutki poniesionych obrażeń w zakresie ogólnej zdolności do życia, stopień natężenia krzywd, poczucie bezradności, utrata możliwości wykonywania pracy, korzystania z rozrywek, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym, niemożność korzystania z dotychczasowego aktywnego trybu życia, uprawiania sportów wraz z dziećmi, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie będzie zmuszony znosić w przyszłości, utraty szans na przyszłość, bezradność życiowa pociągająca za sobą koniecznością sprawowania nad nią opieki przez osoby najbliższe, konieczność dalszego leczenia (zabiegów) i rehabilitacji oraz przebywanie pod stałą kontrolą lekarską, brak spełnienia w roli męża i ojca, a także brak realizacji na płaszczyźnie zawodowej, Sąd pierwszej instancji uznał za odpowiednią kwotę 130.000 zł, która jest w pełni adekwatna do wielkości doznanej krzywdy. Od kwoty tej odjęto wypłaconą już kwotę 45.000 zł i zasądzono kwotę 85.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty. Powyższa kwota odpowiada wadze i doniosłości doznanej przez powoda krzywdy, odzwierciedla wszystkie indywidualne okoliczności istniejące po jego stronie, a wpływające na rozmiar doznanej przez niego szkody niemajątkowej, przez co należycie spełnia swoją funkcję kompensacyjną. Sąd miał również na uwadze, że wysokość ustalonej kwoty zadośćuczynienia winna być tak ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 596/12, publ. LEX nr 1236369), a niewątpliwym jest, że poczucie krzywdy i bólu fizycznego będzie w mniejszym lub większym stopniu towarzyszyć powodowi do końca życia, gdyż nieprzerwanie będzie on musiał korzystać z pomocy osób drugich oraz żyć ze świadomością, iż z dużym prawdopodobieństwem nigdy nie odzyska sprawności ruchowej sprzed wypadku, co powoduje, iż jej cierpienia mają charakter długotrwały, stały i utrwalony (por. wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, LEX nr 50824).

Sąd Okręgowy zasądził odsetki od zasadzonych kwot biorąc pod uwagę przekształcenie się zobowiązania bezterminowego w zobowiązanie terminowe po wezwaniu strony pozwanej do zapłaty (art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.). W przypadku zadośćuczynienia pieniężnego za szkodę niemajątkową obowiązek jego spełnienia powstaje po wezwaniu do tego dłużnika, gdyż z charakteru zadośćuczynienia pieniężnego – którego wysokość jest zależna od oceny i rozmiarów doznanej krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia – wynika, iż dopiero wtedy skonkretyzowane jest świadczenie. O odsetkach ustawowych w zakresie zadośćuczynienia pieniężnego Sąd orzekł na podstawie art. 455 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c., zgodnie z żądaniem, skoro żądanie zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego zostało zgłoszone w postępowaniu likwidacyjnym i nie zostało zaspokojone, choć już wtedy – w dacie przyznania zadośćuczynienia co do zasadzonych kwot – mogły z uwagi na możliwość oceny doznanej przez stronę pozwaną krzywdy.

Odnosząc się do żądania w zakresie kosztów opieki i leków, Sąd Okręgowy wskazał, że znajduje ono podstawę w art. 444 § 1 k.c., który stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Sąd ustalił, że powód z uwagi na skutki wypadku wymagał (i nadal wymaga) pomocy osób trzecich w czynnościach życia codziennego. Stawka godzinowa 10,59 zł odpowiada realiom rynkowym, w granicach średnich, koszt koniecznej opieki wyniósł 12 697,41 zł (przy przyjęciu 1199 godz. x 10,59 zł godz.). Od tej kwoty została odjęta kwota 4 560 zł – wypłacona z tego tytułu w trakcie postępowania likwidacyjnego przez stronę pozwaną. Wymiar sprawowanej opieki był uzasadniony stopniem niepełnosprawności powoda oraz niezdolnością do samodzielnej egzystencji, przy czym bez znaczenia jest fakt, że opiekę tę w przeważającej mierze sprawowała żona powoda.. Pozwany wyliczeń pod względem rachunkowym nie kwestionował. Za uzasadniony Sąd uznał także koszt związany z wypożyczeniem łóżka (480 zł) i zakup lekarstw (87,18 zł). Sąd zasądził odsetki zgodnie z żądaniem (art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.). O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.117 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez nią kosztów procesu, na które składała się kwota 500 złotych tytułem części opłaty od pozwu, kwota 3 617 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Sąd zasądził koszty zastępstwa procesowego w oparciu o § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013 r. poz. 490). Sąd nakazał pobranie od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 4 181 zł tytułem brakującej części opłaty od pozwu, od której uiszczenia powód został zwolniony, zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. 2014, poz. 1025).

Wyrok Sądu Okręgowego w części, co do kwoty 30.000 zł zaskarżył pozwany ubezpieczyciel (...) S.A. w W., zarzucając mu naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 445 § 1 k.c. polegające na przyjęciu, iż zasądzona tytułem stosownego zadośćuczynienia na rzecz powoda kwota 85.000 PLN stanowi sumę odpowiednią w rozumieniu tegoż przepisu, podczas gdy ustalone okoliczności sprawy pozwalają na przyjęcie, że stosową kwotą zadośćuczynienia jest 55.000 PLN.

Wskazując na powyższy zarzut pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 poprzez zastąpienie kwoty 93.614,59 zł kwotą 63.614,59 zł oraz o orzeczenie o kosztach postępowania z uwzględnieniem wyniku sprawy ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego ubezpieczyciela jest nieuzasadniona.

Na wstępie należy zaznaczyć, że apelacja nie podnosi żadnych zarzutów naruszenia prawa procesowego, w tym co do poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia. Zatem ustalenia te Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne, uznając je w pełni za prawidłowe i wystarczające do merytorycznej oceny zgłoszonego przez powódkę żądania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, te właśnie ustalenia nie

pozwalają podzielić zarzutów apelacji co do nieodpowiedniej wysokości przyznanego powodowi świadczenia w wyroku Sądu Okręgowego.

Trafnie Sąd Okręgowy wskazał, że zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono „odpowiednie”, co jest pojęciem o charakterze nieodokreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, a podstawowym kryterium jest tu rozmiar krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych, ich intensywność i nieodwracalność ich skutków. Ocenie podlegają również cierpienia psychiczne związane zarówno z ich przebiegiem, jak i w razie ich nieodwracalności ze skutkami, jakie wywołują w sferze życia prywatnego i zawodowego. Należy też uwzględnić okoliczność, czy doznane urazy zostały wyleczone i nie będą miały dalszych skutków i wpływu na życie poszkodowanego w przyszłości, czy też będą one powodowały dalsze cierpienia i krzywdę oraz będą rzutowały na poziom życia i jego jakość. Zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest bowiem świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te które zapewne w związku z doznany uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego. Na rozmiar zadośćuczynienia może mieć także wpływ wiek poszkodowanego, utrata szans na normalne życie, rozwój zainteresowań i osiągnięcie zamierzonych celów, poczucie bezradności, utrata zdolności do pracy (wyrok SN z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09, LEX nr 570118; wyrok SN z dnia 6 lipca 2012 r., V CSK 332/11, LEX nr 1228612; wyrok SN z dnia 30 stycznia 2014 r., III CSK 69/13 - LEX nr 1463872).

Należy podkreślić, że zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy i korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzzonego zadośćuczynienia może być aktualne w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, LEX nr 157306; wyrok SN z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, LEX nr 602308), tzn. gdy sąd dopuścił się tzw. „błędowi braku” albo niewłaściwie ocenił całokształt - należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. „błąd dowolności”.

Z ustaleń Sądu Okręgowego, nie kwestionowanych przez skarżącego i w całości zaaprobowanych przez Sąd Apelacyjny, wynika że skutki wypadku były dla powoda niezwykle poważne, zarówno ze względu na charakter doznanych obrażeń fizycznych, jak i następstwa w sferze tak fizycznej jak i psychicznej w czasie leczenia oraz w przyszłości. W dacie wypadku powód miał 41 lat. Miał ustabilizowaną sytuację rodzinną i zawodową, był aktywny. Przeszedł długotrwałe leczenie, w tym kilkakrotnie bardzo obciążające zabiegi operacyjne, które spowodowały duże cierpienia i które wyłączyły go z normalnego życia na wiele miesięcy. Doznane obrażenia wywołały konsekwencje, które powód będzie ponosił przez całe życie. Nasilenie dolegliwości bólowych związanych ze skomplikowanym złamaniem obu nóg było bardzo duże, przy czym dolegliwości bólowe będą się utrzymywały w związku z wystąpieniem zmian zwyrodnieniowych, które będą postępowały. Następstwa wypadku wpływają negatywnie na codzienne życie powoda, jego aktywność życiową i powodują ograniczenia zawodowe, uniemożliwiając mu wykonywanie dotychczasowej pracy. Powód w dacie wypadku był stosunkowo młody i konieczność zrezygnowania z pracy i ze sposobu dotychczasowego życia stanowi poważną dolegliwość. Nie można też pomijać negatywnych psychologicznych skutków urazu, które zaburzały jego funkcjonowanie i pozostawiły trwałe ślad w psychice.

Sąd Okręgowy w dostateczny sposób ocenił wszystkie te okoliczności, odnosząc się do nich szczegółowo w uzasadnieniu. W okolicznościach tej sprawy zdaniem Sądu Apelacyjnego zasądzonej kwoty nie można absolutnie uznać za rażąco wygórowaną, co uprawniałoby sąd odwoławczy do ingerencji. Okoliczności podniesione w uzasadnieniu apelacji nie czynią zasadnym wniosku o stosowne obniżenie zasądzonych kwot zadośćuczynienia. W rezultacie uznać należało, że kwota żądana przez powoda z tytułu zadośćuczynienia tj. kwota 85.000 zł (dodatkowo ponad wypłaconą już przez stronę pozwaną kwotą 45.000 zł czyli łącznie - 130.000 zł) nie jest nadmierna

i odpowiada rozmiarowi jego krzywdy, nie naruszając kryteriów wyznaczających wysokość zadośćuczynienia pieniężnego przyznawanego na podstawie art. 445 § 1 k.c. Zaskarżone orzeczenie jest zatem prawidłowe, a apelacja pozwanego jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach za drugą instancję sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 461).

SSA Zbigniew Ducki	SSA Hanna Nowicka de Poraj	SSA Barbara Górczanowska
--------------------	----------------------------	--------------------------